

## Rewelacyjne występy biegaczy LUKS-u w Spale

Daniel Chyliński zawodnik LUKS „PREFBET” Śniadowo podczas rozgrywanego w Spale Meetingu ustanowił najlepszy w dziejach polskiej lekkiej atletyki wynik juniorów młodszych w biegu na 400 m w hali.

Daniel Chyliński ten dystans pokonał w czasie 51.13 sek.. Dodajmy, że poprzedni najlepszy wynik był o 0,12 sek. gorszy i uzyskany został przed 12 laty.

Bardzo się cieszę, że Daniel uzyskał ten wynik bo chociaż oficjalnie nie notuje się na 400m rekordów to jednak świadomość, że nikt nigdy w tej kategorii wiekowej w Polsce nie pobiegł szybciej, 400m robi bardzo duże wrażenie – mówi Andrzej Korytkowski trener biegaczy z LUKS „PREFBET” Śniadowo.

Trener dodaje, że ma nadzieję, że limit pecha jaki ostatnio prześladował zawodników tego klubu w Spale został przerwany. Arkadiuszowi Wojno podczas Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów młodszych zabrakło 0.34 sek do pobicia rekordu Polski w biegu na 300 metrów, a Danielowi Chylińskiemu 10 dni przed tymi mistrzostwami zabrakło 0,7 sek. w biegu 600 m do rekordu Polski.

Podczas meetingu w Spale bardzo dobrze zaprezentowali się też inni zawodnicy LUKS-u. Arkadiusz Wojno w biegu na 300m zajął drugie miejsce wyrównując rekord życiowy (35.61), Paweł Olszewski (Mechaniak Łomża) był trzeci (36.56 – rekord życiowy), a Grzegorz Jamiołkowski (GP Sokoły) czwarty (38.56 – rekord życiowy).

Wśród senierek nasza złota medalistka Mistrzostw Polski Juniorów na 800m Magdalena Stankiewicz tym razem wystąpiła w biegu o połowę krótszym i wygrała swoją serię z czasem 57.94 (halowy rekord życiowy), w biegu na 1000 m Justyna Kijek uzyskała bardzo dobry wynik 2.58,66 co jest jej rekordem życiowym również z otwartego stadionu.

Najbliższe plany startowe biegaczy z LUKS „PREFBET” Śniadowo to ewentualnie jeszcze jeden start w meetingu halowym i już po krótkim odpoczynku czas szykować się do sezonu letniego.

W tym roku są Mistrzostwa Świata Juniorów młodszych w Ostrawie i Mistrzostwa Europy Juniorów w Hengelo i trójka medalistów klubu ma szanse powalczyć o minima na te imprezy.

- Jak do tej pory aura bardzo sprzyjała naszym przygotowaniom (z wyjątkiem ostatnich dni) jednak najlepszy okres nie zapowiada się różowo, bo o ile skoczkowie, miotacze i też sprinterzy mogą osiągać dobre wyniki nie wychodząc z siłowni i sali o tyle dla biegaczy jest potrzebne chociaż sucha powierzchnia do biegania, mróz można jakoś znieść, ale po lodzie i śniegu nie da się biegać, a każdy stracony lub niepełny trening to straty setnych, tysięcznych, a w sezonie może tego zabraknąć – podkreśla Andrzej Korytkowski.

Miemy nadzieję, że chociaż choroby i kontuzje będą nas omijały bo jeśli tak będzie to

- więcej nadzieję, że chociaż choroby i kontuzje będą nas omijały bo jeśli tak będzie to możemy myśleć o dobrych wynikach, rekordach życiowych i innych też - mówi.

[www.4lomza.pl](http://www.4lomza.pl)

